

Urząd Celny w Cieszynie zostaje do lipca 2005 r.

Data publikacji: 10.12.2004 0:00

brak zdjęcia

Daję wam szansę, utrzymam Urząd Celny w Cieszynie jeszcze przez pół roku - powiedział w środę, 8 XII, podczas spotkania z celnikami, szef Służby Celnej **Wiesław Czyżowicz**. Na liście przeznaczonych do likwidacji jednostek pozostał jednak oddział w Zebrzydowicach, przestanie on funkcjonować od stycznia 2005 r.

- Jeśli zdecydowałem się na wydłużenie czasu funkcjonowania urzędu, to znaczy, że widzę dla niego szansę - przekonywał W. Czyżowicz w odpowiedzi na zarzuty dziennikarzy, że jest to tylko przedłużenie agonii cieszyńskiej jednostki. Tłumaczył, że podjął taką decyzję ze względów politycznych, humanitarnych i organizacyjnych. A także dlatego, że wyniki jednostek celnych w pierwszym okresie przynależności Polski do UE mogą nie być reprezentatywne.

Informując celników o swojej decyzji, W. Czyżowicz namawiał ich jednocześnie do dobrowolnego zgłaszania chęci podjęcia pracy na granicy wschodniej. *- Tam potrzeba około 900 ludzi, ale potrzebni są teraz, co będzie za pół roku - nie wiem* - mówił. Dodał, że w tej chwili celnicy będą mieli jeszcze wybór miejsca pracy, później, jeśli nie zgodzą się na propozycje zwierzchników, stracą pracę bez prawa do odprawy.

W przyszłym roku czekają nas wybory do parlamentu. Tak więc jest bardzo prawdopodobne, że decyzje o przyszłości Urzędu Celnego w Cieszynie będzie podejmowała już następna ekipa rządząca. *- Chcę zostawić po sobie dobre rozwiązania* - stwierdził W. Czyżowicz, kiedy dziennikarze pytali go, czy nie spycha odpowiedzialności na kolejne rządy.

Szef Służby Celnej obiecał także celnikom, którzy już byli przenoszeni w inne miejsce, po likwidacji Izby Celnej w Cieszynie w ubiegłym roku, a nie dostali wynikających z przepisów świadczeń, że zaległe pieniądze zostaną im wypłacone.